

# Anna Dutka

---

## "Krew niemiecka - praca francuska?" : argumentacja i dyskurs prasy

---

Teksty Drugie : teoria literatury, krytyka, interpretacja nr 4, 101-108

---

1990

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

powieści — mężczyzn silnych i konsekwentnych, umiejących wyciągnąć choćby najskrajniejsze konsekwencje z wyznawanych poglądów.

*Jan Zieliński*

### **„Krew niemiecka — praca francuska”? Argumentacja i dyskurs prasy**

Jednym z najbardziej pasjonujących zagadnień z zakresu analizy dyskursu jest badanie językowych środków, jakimi mówiący wyraża swój punkt widzenia w sytuacji utrudniającej lub uniemożliwiającej swobodne formułowanie własnych opinii. Takim mówiącym może stać się gazeta, której redakcja publikuje ważne teksty oficjalne, dysponując pewnym marginesem swobody co do sposobu ich prezentacji. Sposób przedstawiania można uznać za przejaw dyskursu prasy<sup>1</sup> i postawić hipotezę, że nawet w sytuacji maksymalnych ograniczeń struktura semantyczna danego tekstu jest związana z polityczną orientacją dziennika, który bądź popiera prezentowane tezy, bądź się do nich dystansuje.

Interesujących przykładów może dostarczyć ukazująca się podczas wojny kolaboracyjna prasa francuska. Niniejsza analiza dotyczyć będzie dwu tytułów ukazujących się oficjalnie we Francji w 1942 r., reprezentujących przeciwstawne opcje polityczne: chodzi o prokolaboracyjny paryski dziennik „Les Nouveaux Temps” (LNT) i dystansujący się od polityki rządu Vichy „Le Temp” (LT) ukazujący się wtedy w Lyonie. Opublikowano w nich słynne przemówienie P. Lavała z czerwca 1942 r. i oficjalny komunikat władz niemieckich z października 1942 r. Teksty te adresowane były do robotników francuskich i starały się nakłonić ich do dobrowolnej pracy w Niemczech na kontrakcie; wyjazd miał się wiązać z powrotem pewnej ilości francuskich jeńców wojennych. Silne ograniczenia wynikały zarówno z faktu, że chodzi o przytoczenie mowy wprost, jak i z kontroli cenzury, zapewne szczególnie ostrej w przypadku tego rodzaju tekstów.

Pragnąc wyłączyć poza zakres badań problematykę historyczno-socjologiczną związaną z pozajęzykowymi uwikłaniami badanych tekstów, sięgnęłam po teorie zajmujące się strukturą dyskursu idealnego, tzn. zakorzenionego w rzeczywistości tworzonej przez wypowiedzianie. Są to teorie polifonii i argumentacji w języku, rozwijane przez francuskich językoznawców O. Ducrota i J.-C. Anscombe'a. Odróżniają oni sens (wartość semantyczną wypowiedzenia — fragmentu dyskursu, odpowiadającego niezależnej intencji komunikacyjnej, jaką interpretator przypisuje mówiącemu) i znaczenie (wartość semantyczną zdania — abstrakcyjnej struktury, której realizacją jest wypowiedzenie). Sens rozumiany jest jako obraz sytuacji wypowiedziania, szczególnie zaś — intencji mówiącego. Znaczenie jest

---

<sup>1</sup> M. Mouillaud. *J.-F. Tétu*, „Le journal quotidien. Lyon 1989, s. 188.

zbiorem instrukcji wskazujących osobie interpretującej wypowiedzenie, jakie elementy sytuacji wypowiedzania ma wziąć pod uwagę.

Teoria polifonii<sup>2</sup> nawiązuje do Bachtina i do koncepcji wielu podmiotów modalnych Bally'ego. Zakłada ona, że sens wypowiedzenia polega na dialogu lub konfrontacji różnych punktów widzenia, zwanych wypowiadającymi, które figurują w opisie znaczenia. Realizując zdania mówiący w różny sposób się z nimi utożsamia lub się od nich dystansuje.

Teoria argumentacji w języku<sup>3</sup> jest specyficznym rozwinięciem teorii aktów mowy. Zakłada ona, że w dyskursie pewne elementy semantyczne (zwane argumentami) są przedstawione jako mające uzasadniać inne (zwane konkluzjami) w oparciu o zdroworozsądkowe zasady zwane — w nawiązaniu do Arystotelesa — toposami. Utożsamiając się z danym wypowiadającym, mówiący spełnia akt argumentacji polegający na narzuceniu — w płaszczyźnie dyskursu — pewnych konkluzji: treści, zobowiązań (zrobić coś, odpowiedzieć, uznać za prawdziwe itp.) i postaw (przychylnej lub nieprzychylnej). Termin „argumentacja” odnosi się do możliwości budowania dyskursu wpisanych w strukturę języka<sup>4</sup>. Argumenty mogą uzasadniać tę samą konkluzję silniej lub słabiej, mogą też uzasadniać konkluzję przeciwną.

Przedmiotem analizy jest przypadek podwójnego wypowiedzania: redakcja, będąca pierwszym mówiącym, przedstawia dyskurs innego mówiącego, z kolei w wypowiedzeniach przedstawia różnych wypowiadających. Przytoczenie dotyczy aktu wypowiedzania i to autor przytoczenia decyduje o tym, jak zrekonstruuje się sytuację wypowiedzania<sup>5</sup>. Poprzez tę rekonstrukcję można odczytać stanowisko dziennika. Jego związek z semantyką dyskursu wyraża się różnicami w strukturze argumentacyjnej zamieszczonego przemówienia lub komunikatu. Adresatami argumentacji są robotnicy. Wpływ dyskursu na opinię publiczną, określony terminem „perswazja”, oraz rzeczywista skuteczność wykraczają poza zakres analizy.

### Tytuły, śródtytuły

Tytuły dostarczają najbardziej spektakularnego przykładu identyfikacji dziennika z przedstawionymi tezami: LNT nie podaje ani źródła komunikatu, ani faktu, że wyraża on opinie niemieckie

<sup>2</sup> O. Ducrot, *Esquisse d'une théorie polyphonique de l'énonciation*, w: *Le dire et le dit*, Paris 1984. Przekład polski: A. Dutka, „Pamiętnik Literacki” 1989 z.3.

<sup>3</sup> J. - C Anscombre, O. Ducrot, *L'argumentation dans la langue*, Bruxelles 1983; O. Ducrot, *Opérateurs argumentatifs et visée argumentative*, „Cahiers de linguistique française” 1983 nr 5.

<sup>4</sup> J. -C. Anscombre proponuje termin *structuration discursive* (*Théorie de l'argumentation, topoi, et structuration discursive*, „Revue québécoise de linguistique” 1989, vol. 19, nr 1). Podobną tezę można spotkać u M. Głowińskiego (*Nowomowa po polsku*, w druku), który mówi o „uformowaniu słów z przeznaczeniem do określonej retoryki”.

<sup>5</sup> J. Authier, *Les formes du discours rapporté. Remarques syntaxiques et sémantiques à partir des traitements proposés*, „DRLAV” 1978 nr 17, s. 49—53.

(„Wbrew kłamstwu propagandy. Prawda o pracy robotników francuskich w Niemczech”), co skłania do przypisania ich redakcji. Natomiast LT wyraźnie się od nich dystansuje („Praca Francuzów w Niemczech. Opinia władz niemieckich na temat 'Rèleve'<sup>6</sup> i naboru siły roboczej.”).

Znaczące są cytaty w tytule przemówienia. LNT daje „Ta wojna jest rewolucją, z której ma się wyłonić nowy świat”, co ma skłaniać do aprobaty dla wojny, a zatem i wspierania Niemiec pracą, LT zaś jako pierwsze cytuje słynne „Pragnę zwycięstwa Niemiec, ponieważ bez niego bolszewizm zapanowałby wszędzie”. Cytat ten stawia w niekorzystnym świetle Lavalą jako szefa rządu pragnącego zwycięstwa wrogiego mocarstwa i zwraca uwagę, że zwycięstwo Niemiec jest jedynie pożądane, czyli że jest argumentem słabym. Dwa inne cytaty podkreślają moralny obowiązek solidarności i odplacenia jeńcom dobrem za doznane od nich dobro.

W sytuacji czyniącej te zasady dyskusyjnymi i przy pominięciu szczegółowo omawianych przez Lavalą korzyści zawodowo-materiałnych można je uznać za podkreślenie słabości argumentacji na rzecz wyjazdu do Niemiec. Śródtytuły są rodzajem jawnego komentarza nakładającego się na przytaczany dyskurs.

LNT: a. Żywność, b. Los Francji, c. Konieczność porozumienia z Niemcami i z Włochami, d. Jeńcy, e. Nowa nadzieja, f. „Trzeba, by robotnicy odpowiedzieli na mój apel”, g. Obowiązek solidarności.

LT: a. Żywność, b. Problemy jeszcze poważniejsze, c. „Stanąc na poziomie wydarzeń, jakie przeżywamy”, d. Budowa nowej Europy, e. Nowe trudności, f. Los jeńców, g. Apel do robotników, h. Ewentualne uwolnienie niewielu więzionych rolników<sup>7</sup>.

Choć w obu przypadkach śródtytuły sięgają do tekstu przemówienia, to wyrażają dwie różne oceny sytuacji. LNT akcentuje, że nie ma innego wyboru niż ten, którego dokonał rząd („konieczność”, „trzeba”, „obowiązek”) i daje cztery silne — w sensie semantycznym — argumenty (obowiązek solidarności, nadzieja, zwolnienie wielu jeńców i przywołanie przez zaimkę „mój” autorytetu szefa rządu). LT podkreśla trudności dorzucając „jeszcze” (nieobecne w przemówieniu), cytuje wypowiedzenie niejasne, przesuwając przymiotnik *nouvelle* w wypowiedzi Lavalą, co wprowadza paralelizm między polityką rządu i rozwojem sytuacji i skłania do interpretacji przyczynowej typu „budowa nowej Europy powoduje nowe trudności”. Przywołuje się też nie stwierdzenie Lavalą o przewidywanych licznych zwolnieniach, lecz o wiele wcześniejszy apel do robotników — do

<sup>6</sup> Termin ten oznacza koncepcję stopniowego zastępowania francuskich jeńców wojennych przez robotników pracujących na podstawie kontraktu.

<sup>7</sup> W oryginale: *La libération éventuelle de prisonniers agriculteurs*. Propaganda angielska podkreślała, że przewiduje się zwolnienie nie w proporcji jeden jeńiec za trzech robotników (jak donosiły oświadczenia oficjalne, unikające zresztą danych liczbowych), lecz 1 : 5, gdyż liczyli się tylko robotnicy wykwalifikowani, zaś w sierpniu 1942 r. praktyka wykazała, że proporcja wynosiła 1 : 12 (H. Amourous, *La grande histoire des Français sous l'occupation*, Paris 1981, vol 5, s. 111—112).

tych, od których „w dużej mierze” ma zależeć los jeńców. Wyrażenie to oznacza faktycznie, że powrót jeńców zależy nie tylko od robotników, natomiast pod względem argumentacyjnym uzasadnia konkluzję typu „robotnicy powinni wyjechać”. Laval rozwija w przemówieniu wizję wyjazdu jako jedynej przyczyny powrotu jeńców. Ekspozując wątpliwość związaną z „ewentualnie”, redakcja nawiązuje do pomijanego potem aspektu, który sugeruje „nie wyjeżdżać”. Wątpliwość ta i mowa o niewielu zwolnieniach czynią śródtytuł argumentem bardzo słabym na rzecz wyjazdu. W sytuacji, gdy redakcja nie ma prawa kwestionować celowości wyjazdu, można to uznać za eufemizm, a także sprostowanie wypowiedzi Laval’a („nie zwolnienia masowe, tylko ewentualne i nieliczne”). Takie zastąpienia argumentu mocnego słabym jest formą refutacji.

Tytuły i śródtytuły są wielorako powiązane z prezentowanym dyskursem. Tak więc jedynie tytuł w LT pozwala na jednoznaczną interpretację wyrażen „wasz kraj” „ich ojczyzna” „swoich jeńców i swoich robotników”. Śródtytuły włączone są w dyskurs poprzez taką jego segmentację, która narzuca ich wiązanie z występującymi w nim wyrażeniami anaforycznymi. Służą jako ramy interpretacji lokalnej i mogą skłaniać do reinterpretacji wprowadzanych fragmentów, co prowadzi do osłabienia wyводу argumentacyjnego.

### Różnice w warstwie słownej

Teksty z obu dzienników mają jeden przedmiot, ale różnią się między sobą. Pierwszy typ rozbieżności dotyczy występowania lub braku pewnych słów i ich ciągów oraz wykrzykników i dużych liter. Najważniejsze przypadki to:

1. Brak lub obecność pewnych słów:

a) początek komunikatu oznajmia robotnikom, że Deladier i inni konspiratorzy pchnęli do wojny „Francję” (LNT) bądź „wasz kraj” (LT). Drugie wyrażenie wskazuje na niemiecki punkt widzenia.

b) dwoma silnymi argumentami na rzecz zwycięstwa Niemiec są w komunikacie stwierdzenia dotyczące nieuchronnej klęski aliantów i coraz lepszego zaopatrzenia Niemiec w żywność i surowce. Ich brak w LT bardzo osłabia argumentację na rzecz wyjazdu:

c) LT łączy konektorem *car* (bo) dwa fragmenty, które w LNT są odrębnymi argumentami. W związku z tym uzasadnieniem dla „prawdą jest, że: obecny rząd francuski chce ocalić naród od upadku, który bez kolaboracji z Niemcami byłby nieunikniony” staje się „prawdą jest, że: bez zwycięstwa Niemiec narodowo-socjalistycznych nie można by wyobrazić sobie, by europejskie narody mogły żyć w przyszłości”. Uzasadnienie to jest słabe, gdyż podkreślenie prawdziwości asercji ekspozuje jej wątpliwy charakter, a o zwycięstwie Niemiec mówi się w perspektywie klęski.

Polifoniczny opis *car*<sup>8</sup> stanowi, że w strukturze *X car Y* asercja związana z treścią *Y* nie może zawierać echa ani słów rozmówcy, ani danych związanych z sytuacją. Można zatem uznać, że przekonanie o zależności losu narodów Europy od zwycięstwa Niemiec ukazane jest jako nie należące do sytuacji wypowiedziania (właśnie dlatego, że się o nim mówi), a więc jako dyskusyjne. W ten sposób osłabieniu ulega też stwierdzenie dotyczące dążenia rządu do *o c a l e n i a* narodu i cała wspierająca się na nim argumentacja. Podkreśla to ciąg dalszy „Zważywszy na ten niepodważalny fakt...”, gdzie przymiotnik kontrastuje z ukazaniem tego faktu jako bardzo wątpliwego;

d) w przemówieniu Laval nie godzi się, żeby młodzież francuska i niemiecka ginęła w powtarzających się wojnach. Ciąg dalszy w LNT: „Dla kogo i dlaczego?” (koniec akapitu), w LT: „Dla kogo i po co? C o u c z y n i l i ś m y z n a s z y m z w y c i ę s t w e m z 1918 r o k u? [nieobecne w LNT] Moja obecność w rządzie ma znaczenie, które nie uszło niczyjej uwagi, ani we Francji, ani za granicą”.

Pytania retoryczne „Dla kogo i dlaczego / po co?” uzasadniają sprzeciw wobec wojen i przygotowują wypowiedzi o polityce porozumienia. Pytanie pojawiające się tylko w LT pozwala na podwójną lekturę. Pierwszą przypisywać można Lavalowi. Pytanie wymaga odpowiedzi typu „źle wykorzystaliśmy zwycięstwo”, co jest argumentem przeciwko rządowi. Obecność Lavalu w rządzie oznacza zmianę niekorzystnej polityki, więc jest pozytywna. Drugą przypisać można dziennikowi. Sam fakt mówienia o tamtym zwycięstwie można rozumieć jako przypomnienie wielkiej francuskiej tradycji narodowej i przywołanie sytuacji zasadniczo różnej od tej, jaka — zdaniem Lavalu — wymaga kolaboracji. Obecność Lavalu w rządzie oznacza, że Francuzi powinni zachować się przeciwnie niż to wynikało ze zwycięstwa w 1918 r., więc jest negatywna. Ponadto pytanie wymaga odpowiedzi wyrażających żal z zaprzeczaniem zwycięstwa, co można uznać za argument przeciwko polityce kolaboracji. Jak widać, obecność pytania tylko w LT ma duże znaczenie dla opisanego dyskursu dziennika. Nawet gdyby ograniczyć się do pierwszej lektury, trzeba by uznać, że Laval nie jest dobrym mówcą: dla poparcia swojej tezy używa treści będącej raczej kontrargumentem i nie widzi, że kontekst wypowiedzenia „moja obecność w rządzie ma znaczenie...” nadaje temu znaczeniu wartość negatywną. Tworzenie niekorzystnego obrazu autora przytaczanego dyskursu jest wyrazem dystansu redakcji;

e) z LNT wynika, że najbardziej zainteresowani końcem wojny są robotnicy należący do wszystkich narodów europejskich, a z LT — że są to wszystkie narody europejskie. Wagę tej rozbieżności widać, gdy połączy się ją ze stwierdzeniem, że poświęcenie Niemiec m.in. w interesie Francji wymaga także od niej wsparcia, czyli pracy. Dotyczyć to może zwłaszcza tych, dla których koniec wojny jest szczególnie korzystny. Dla LNT byłoby to robotnicy, dla LT — całe narody. Odpowiada to tytułom komunikatu:

<sup>8</sup> O. Ducrot, *Puisque: essai de description polyphonique*. „Revue Romane” 1983, nr 24.

„Prawda o pracy robotników francuskich” w LNT i „Praca Francuzów” w LT. W LT można się doszukać aluzji — stanowiącej swoiste ostrzeżenie — do naboru obejmującego wszystkich Francuzów, a nie tylko robotników<sup>9</sup>.

### Różnice w interpunkcji

Są one uderzające w końcowej części przemówienia, gdzie pojawiają się typowe dla apelu wezwania. W LT występuje seria wykrzykników: „Robotnicy Francji! To uwolnienie jeńców jest celem waszego wyjazdu do pracy w Niemczech! To dla naszego kraju pojedziecie tam licznie! Po to właśnie, by Francja mogła zająć w nowej Europie należne jej miejsce, odpowiecie na mój apel!”, którym odpowiadają kropki w LNT. Dodajmy do tego pisane dużą literą w LT — a małą w LNT — słowa „Republika” i „Historia” oraz apostrofę „Francuzi.,”, otwierającą w LT ostatni akapit, w którym Laval przywołuje autorytet Pétaina czyniąc się jego *porte parole*. Apostrofy tej brak w LNT.

Różnice te tłumaczyć może czytelne w LT przywołanie konwencji gatunków mowy. Niewątpliwie ukazuje ono Lavalą jako oratora znającego sztukę operowania słowem na forum publicznym, lecz jednocześnie każe zrelatywizować jego wezwania i zaangażowanie właśnie do konwencji. Jeśli uznać, że jest to sposób akcentowania samej stylistyki wypowiedzi, to można stwierdzić, że jest to zarazem dystansowanie się od ich treści. LNT tworzy natomiast obraz mówcy, przez którego przemawia namysł i którego cechuje osobisty ton wypowiedzi, obcy pewnego typu retoryce narodowej. Prezentacja przemówienia w LNT podającego większą jego część tłustym drukiem (dwa małe fragmenty są ponadto dużymi literami) oraz prezentacja komunikatu w LT, gdzie brak jest jakiegokolwiek zróżnicowania, to dwa skrajne przypadki. Masowo stosowany tłusty druk oznacza ogólne poparcie dla dyskursu, który jawi się jako niosący treści ważne i bardzo ważne. Rolę zupełnego braku tłustej czcionki w LT widać wyraźnie, gdy spojrzeć na wersję w LNT: tutaj wyróżnia się początek i koniec, wskazujące adresatów, wprowadzenie, akcentujące polemiczny charakter całości („Przeciwko kłamstwu kapitalistów, wrogów Europy”), segment „Prawdą jest, że:” wprowadzający czternaście mniejszych fragmentów tworzących całość i dwa wypowiedzenia: o obowiązku pracy w Niemczech i o tym, że żaden robotnik się od niego nie uchyla. One są celem komunikatu: sama rzeczywistość zdaje się narzucać wyjazd i uznanie związku Francji z Niemcami. LNT tworzy obraz mówcy dbałego o zrozumiałość tego, co mówi, natomiast LT — nie zaangażowanego w jakość przekazu i nie hierarchizującego wyrażanych treści.

Różny jest także podział na akapity. Wyodrębnienie akapitu może sugerować pewien punkt widzenia, bądź ich traktowanie oddzielne.

<sup>9</sup> Od lutego 1943 r. obowiązkowa praca objęła szerokie rzesze ludności (*Service du Travail Obligatoire*).

Wypowiedzenie „Robotnicy Francji, to wam jeńcy będą zawdzięczać swoją wolność” tworzy w LNT osobny akapit, który z powodu tłustego druku traktuje się jako rację uzasadniającą konieczność wyjazdu na równi z traktatem pokojowym. W LT rozpoczyna ono akapit mówiący o długu moralnym robotników wobec jeńców, którzy w czasie wojny dali dowód większego poświęcenia i walczyli w ich interesie. W ten sposób powstają inne relacje przyczynowe: „jedźcie, bo uwolnienie jeńców ma dużą wagę polityczną” (LNT) lub „jedźcie, bo macie wobec jeńców dług moralny” (LT). Szczególne znaczenie ma sposób umieszczenia wypowiedzeń zawierających wyrażenia anaforyczne. Tak więc „Aby zbudować tę Europę, Niemcy toczą gigantyczne walki” LNT daje, w ramach tego samego akapitu, po „...chciałbym, byśmy jutro mogli kochać Europę, w której Francja zajmie godne jej miejsce”. Tę odsyła do Europy zapewniającej Francji należną jej pozycję. Zauważmy, że istnienie takiej Europy ma status życzenia, natomiast nawiązanie do niego ukazuje je jako fakt. W LT „Aby zbudować tę Europę...” pojawia się po śródtytule „Budowa nowej Europy”, co minimalizuje domniemane korzyści, będące jedną z podstaw argumentacji Laval’a.

Słynne życzenie Niemcom zwycięstwa znajduje się w LNT na końcu długiego akapitu malującego obraz przyszłej Europy, w LT przeciwnie, stanowi ono osobny akapit (wyróżniony także tłustym drukiem). Takie „ukrycie” w LNT jednego z najważniejszych wypowiedzeń jest zabiegiem mającym na celu zmniejszenie możliwości jego interpretacji.

Sposób wydzielenia akapitów jest ważnym czynnikiem tworzącym obraz mówcy. Komunikat w LNT wyodrębnia emocjonalny początek i koniec, a także słowa „Prawdą jest, że:” wielokrotnie wprowadzające grupy argumentów, przez co mówca jawi się jako osoba wyrażająca się jasno i ułatwiająca odbiorcy zrozumienie. W LT podział tekstu jest taki, że nie tylko nie ułatwia, ale utrudnia lub wręcz uniemożliwia jego percepcję. Niekorzystny w tym przypadku obraz mówcy skłania do niechętniej postawy wobec jego argumentacji.

Wyrażenie poparcia lub dystansu przez dziennik polega na takim wykorzystaniu przytaczanego dyskursu, które podkreśla bądź tuszuje słabość oryginalnej argumentacji. Analiza rozbieżności w obu wersjach przytoczenia ukazała główną trudność, jaką nastęrcza zastosowanie językoznawstwa do analizy dyskursu: nie dostarcza ono interpretacji, wskazuje tylko, co należy zinterpretować i gdzie dokonać wyboru. Analiza językowa prowadzić może do kilku rozwiązań struktury semantycznej danego fragmentu, a o wyborze jednej z nich decydują względy pozajęzykowe. Każda struktura semantyczna może mieć wiele interpretacji (w teorii argumentacji wiąże się to z ujęciem znaczenia jako zbioru instrukcji, którym osoba interpretująca wypowiedzenie może być posłużona na wiele sposobów), wybór zaś dyktują znowu względy pozajęzykowe.

Dystans wobec wyjazdu robotników do Niemiec wyraził się w zaakceptowaniu słabych stron argumentacji lub na jej osłabieniu przez ingerencję w warstwę słowną prezentownych dyskursów, przez typografię i segmentację.



Szczególnie ciekawy jest przypadek przemówienia Laval: z punktu widzenia argumentacyjnego zmierza ono bez wątpienia do konkluzji typu „robotnicy powinni dobrowolnie wyjechać”, zawiera jednak też wiele elementów mogących odwieść adresata od przyjęcia tej konkluzji, wyeksponowanych lub stworzonych przez dziennik. Można powiedzieć, że LT przyjął taktykę pozornej uległości: nie mogąc otwarcie kontrargumentować, przedstawia wywód argumentacyjny jako tak słaby, że skłania tym samym do ostrożności lub rezygnacji z wyjazdu<sup>10</sup>. Należy jednak zauważyć, że samo już przemówienie zawiera takie elementy (np. pragnienie zwycięstwa Niemiec — modalizację „w dużej mierze”). Oznaczać by to mogło, że Laval stara się zadowolić Niemców argumentując na rzecz wyjazdu, a jednocześnie sugeruje Francuzom powściągliwość w podjęciu decyzji. Intencję taką można powiązać z jego zamiarem spełniania roszczeń niemieckich na poziomie słów, a nie czynów<sup>11</sup>. Nasuwa to pytanie o związek argumentacji z perswazją: argumentowanie na rzecz jakiegoś zachowania drugiej osoby może — ale nie musi — być środkiem do jego osiągnięcia. Skoro więc argumentacja nie jest bezpośrednio powiązana z perswazją, czemu się argumentuje? To pytanie nieustannie nasuwało się w czasie analizy.

Anna Dutka

## Słońce czerwca

W posłowie do I wydania *Poznańskiego Czerwca 1956*<sup>1</sup> redaktorzy — Jarosław Maciejewski i Zofia Trojanowiczowa — prosili o przekazywanie sprostowań, uzupełnień, uwag krytycznych oraz nowych materiałów źródłowych dotyczących Czerwca, na adres Instytutu Filologii Polskiej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Było to miejsce pracy redaktorów książki. Jednak w podanym adresie ukrywało się jeszcze inne, dość zastanawiające znaczenie: oto prace

---

<sup>10</sup> Do podobnych wniosków doprowadziła analiza przemówienia P. Laval z października 1942 r., zob. A. Dutka, *L'argumentation et l' illocution dans un discours de P. Laval*, w: A. Bogusławski, K. K. Byrski, Z. Lewicki (red.), *Co badania filologiczne mówią o wartości. Materiały z sesji naukowej 17—21 listopada 1986 r.*, Warszawa 1987 t. 2. Taktykę taką stosuje też Narcyz w *Brytanniku Racine'a*, zob. G. Declercq, *Crime et arguments. Etude de la persuasion dans „Britannicus”, (acte IV, scene IV), „Lalies”* 1984 nr 3.

<sup>11</sup> Doświadczenie nauczyło Laval, jak twierdził, że na ostrą odmowę Niemcy zareagują siłą: „lepiej było, bym starał się ich skłonić do zaakceptowania tekstów, które z powodu okoliczności, klimatu kraju i poleceń, jakie wydawałem i kazałem wydawać prefektom stawały się niemal niewykonalne” (H. Amouroux, op.cit., s. 127).

<sup>1</sup> *Poznański Czerwiec 1956*, red. J. Maciejewski, Z. Trojanowiczowa, wyd. I Poznań 1981, wyd. II popr. i rozszerz. Poznań 1990.